

## POWIAT KOŚCIAŃSKI. Kłopoty z systemem ratownictwa medycznego

# Czarny scenariusz się spełnia

Wracamy do tematu

**P**o niemal miesiącu od wprowadzenia nowego systemu ratownictwa medycznego spełniają się obawy kościańskiego starosty oraz strażaków. Wystarczyło nieco ponad trzy tygodnie, by dowiedzieć, że rozwiązania wymyślone przez urzędników wojewody i zaakceptowane przez ministerstwo zdrowia nie sprawdzają się w praktyce. Mimo że pomiędzy Kościanem, Poznaniem i Warszawą krążą pisma z argumentami wodzącyymi racji władz powiatu, eksperyment na żywym organizmie trwa...

### Minister nic nie może

Niemal od samego początku przygotowań do wprowadzenia zmian w systemie ratownictwa medycznego, samorządowcy i strażacy przekonywali, że nowe rozwiązanie się nie sprawdzi. Najwięcej protestów wzbudził pomysł wyłączenia gminy Krzywiń spod systemu obejmującego powiat kościański i włączenia w obręb działania służb z Leszna. Wbrew protestom wojewoda wielkopolski pozostał przy swoim zdaniu i gotowy projekt został przesłany do ministerstwa zdrowia, które wydało w tej sprawie pozytywną opinię. W ślad za nim do Warszawy poszło pismo kościańskiego starosty Andrzeja Jęczy apelowujące o zmianę wcześniejszych decyzji.

Kryteria, którymi kierowano się przy opracowywaniu projektu zostały dla powiatu kościańskiego przygotowane w oparciu o dane zupełnie nieadekwatne do stanu faktycznego. Czas dotarcia zespołu ratownictwa medycznego na miejsce zdarzenia po wejściu w życie planowanej reorganizacji ulegnie znacznemu pogorszeniu. Ponadto w rażący sposób naruszy obowiązujące normy prawne – pisał Andrzej Jęczy. – Proponowane rozwiązanie godzi w bezpieczeństwo mieszkańców powiatu kościańskiego, bowiem liczba mieszkańców przypadających na jeden zespół ratownictwa medycznego przekroczy granicę ustaloną w ustawie na 33 tysiące osób.

Opowiedź z ministerstwa zdrowia nadeszła już po wprowadzeniu w życie nowego systemu. – Podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie reorganizacji systemu ratownictwa medycznego w województwie minister zdrowia pozostawił wojewodom, zobowiązując ich do przygotowania takich planów, które będą gwarantować bezpieczeństwo dla systemu i nie będą wywoływać niepokojów społecznych – stwierdził w piśmie do starosty Marek Haber, podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia.

– Podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie reorganizacji systemu ratownictwa medycznego w województwie minister zdrowia pozostawił wojewodom, zobowiązując ich do przygotowania takich planów, które będą gwarantować bezpieczeństwo dla systemu i nie będą wywoływać niepokojów społecznych – stwierdził w piśmie do starosty Marek Haber, podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia.

– Podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie reorganizacji systemu ratownictwa medycznego w województwie minister zdrowia pozostawił wojewodom, zobowiązując ich do przygotowania takich planów, które będą gwarantować bezpieczeństwo dla systemu i nie będą wywoływać niepokojów społecznych – stwierdził w piśmie do starosty Marek Haber, podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia.

### 3 lipca, Łuszkowo

Na huku drogi łączącej Jerkę i Łuszkowo w gminie Krzywiń, 28-letni kierowca traci panowanie nad autem. Samochód wypadła z jezdni i uderzyła w drzewo. Jest 3 lipca. Telefon alarmowy odbiera dyspozytor w Kościanie, choć w myśl nowych rozwiązań połączenie powinno zostać skierowane do Leszna. Kościańskie stanowisko kierowania nie może przyjąć zgłoszenia, przekazuje je Lesznu. Karetka dociera na miejsce o godzinie 14.00, dokładnie 23 minuty po odebraniu informacji o wypadku. Gdyby wysłano ją z Kościana, jechałaby 17 minut. Od czasu wprowadzenia zmian, tylko mieszkańcy Czerwonej Wsi położonej najbliżej granicy z powiatem leszczyńskim po wykręceniu numeru alarmowego do-



Zintegrowane stanowisko kierowania w Kościanie

dzwanianą się do Leszna. Telefony pozostałych wciąż odbierają dyspozytorki z Kościana, którzy każdą rozmowę muszą przekierowywać.

– Sygnał z telefonu komórkowego zawsze kieruje się w stronę najbliższego wolnego masztu. Dla mieszkańców gminy Krzywiń najczęściej będzie to maszt w Kościanie. Przekierowania telefonów mogą dokonać operatorzy, którzy jednak nie kwapią się do tego, bo oznacza to dodatkowe koszty. Problem staje się tym większy, że ratownicy karetki wysłanej do gminy Krzywiń z Leszna nie mają bezpośredniej łączności z tamtejszym dyspozytorem – wyjaśnia Andrzej Ziegler, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kościanie.

### Starosta pisze listy

Po historii z wypadkiem w Łuszkowie, Andrzej Jęczy wysłał do ministerstwa zdrowia kolejną list. Inne pismo starosty trafiło do biurko Piotra Floraka, wojewody wielkopolskiego. Wojewo-  
dzie przypomina o niespełnionej obietnicy ulokowania karetki w Krzywiń. Do Marka Habera pisze zaś:

– Niedopuszczalne jest, by mieszkańiec gminy Krzywiń zastanawiał się, czy zgłoszenie odbierze dyspozytor medyczny w Kościanie czy też w Lesznie i w efekcie jak długo przyjdzie mu czekać na pomoc. Trudno jest w tej sytuacji odnaleźć argumenty, które stanowiłyby wyjaśnienie dla osoby oczekującej pomocy. Jeszcze trudniej, gdy oczekiwana pomoc dociera zbyt późno. (SzA)

## KOŚCIAN. W sierpniu rozpocznie się odmulanie kanału Obrzy Miasto wróci do rzeki



Termin rozpoczęcia prac zależy od pogody

**9**40 tys. zł kosztować będzie odmulanie i wzmacnianie wałów kanału Obrzy rozciągającego się pomiędzy krajową „piątką” i ul. Marcinkowskiego w Kościanie. Pieniądze pochodzą z budżetu marszałkowskiego.

– Termin rozpoczęcia prac przy kanale uzależniony jest od pogody. Musimy poczekać do końca deszczów i na obniżenie się poziomu wody. Mam nadzieję, że firma z Krobi, która wygrała przetarg na wykonanie inwestycji, będzie mogła wejść na plac budowy z początkiem sierpnia – mówi Franciszek Halec, dyrektor leszczyńskiego oddziału Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.

Prace na tym odcinku Obrzy powinny zakończyć się w październiku. Polegać będą na odmuleniu i oczyszczeniu dna, a także naprawieniu oraz wzmacnieniu wałów nadwątłych podczas tegorocznych roztopów. W kolejnych kilku latach planowane jest odmulenie pozostałego fragmentu kanału znajdującego

się w Kościanie. Dzięki temu rzeka stanie się głębsza, co chcą wykorzystać władze miasta.

– Jednym z elementów inwestycji będzie wybudowanie przy parku miejskim niewielkiej przystani dla sprzętu pływającego – mówi Maciej Kasprzak, zastępca burmistrza Kościana. – Przystań powinna być gotowa w przyszłym roku.

Z rozpoczęcia inwestycji cieszą się nie tylko samorządowcy. Franciszek Halec podkreśla, że dzięki niej Kościan będzie chyba jedynym miastem w kraju, które na powrót zwróci się w stronę rzeki.

– Myślę, że po zakończeniu odmulania, kanał Obrzy znów stanie się wizytówką miasta, choćby ze względu na naprawdę piękny szlak kajakowy, który ma szansę tu powstać. Nowe miejsce do rekreacji daje możliwości rozwoju gospodarczego, czego świetnym przykładem jest zbiornik w Pakoławiu – uważa Halec. (SzA)

## POWIAT KOŚCIAŃSKI. Wakacyjne remonty dróg

# Poślizgu na razie nie ma

**K**ierowcy przejeżdżający przez Kościan najlepiej wiedzą, że w dziedzinie przebudowy dróg sporo się tam dzieje. Także poza granicami miasta można się natknąć na ekipy remontowe. Jak długo potrwają jeszcze utrudnienia? Objazdy w samym mieście to efekt modernizacji czterech ulic powiatowych: Północnej, Łukowej, Koszewskiego i Sierakowskiego. Renowacja tej ostatniej skończyła się trzy tygodnie temu. Na Koszewskiego drogowcy pracować będą do końca sierpnia.

– Koszt inwestycji na ulicach Koszewskiego i Sierakowskiego to 3,286 mln zł. Ich przeprowadzenie jest możliwe dzięki unijnej dotacji wynoszącej 1,461 mln zł. Powiat, który jest inwestorem, otrzymał też wsparcie z budżetu Kościana – wyjaśnia Bartosz Jankowski z biura promocji i informacji kościańskiego starostwa. – Przebudowa polega na położeniu nowej nawierzchni oraz wybudowaniu chodników. Na ulicy Koszewskiego zostanie też poszerzona jezdnia.

Sporym utrudnieniem dla kierowców jest jednoczesna przebudowa ulic Łukowej i Północnej w Kościanie. Na Łukowej właśnie skończył się remont

jednej strony mostu. Trwa też wyznaczanie miejsc parkingowych przy ogródkach działkowych oraz układanie chodników w sąsiedztwie osiedla Nad Łąkami. Na ul. Północnej drogowcy po jednej stronie jezdni i wiaduktu ułożyli już nową nawierzchnię. Teraz przygotowują się do układania jej po drugiej stronie, co najprawdopodobniej będzie się wiązało z wprowadzeniem ruchu wahadłowego. Koszt tych dwóch inwestycji to 5,3 mln zł, z czego 4,144 mln zł pochodzi z funduszy unijnych.

– Prace na ul. Łukowej i Północnej potrwają do końca wakacji – dodaje Bartosz Jankowski.

Drogowców można też spotkać na drodze łączącej Czempień, Borow, Gorzycki, Stary Gołębin, Turew, Rąbiń, Łuszkowo i Jerkę. Na razie gotowe są odcinki pomiędzy Borowem, Starym Gołębiem oraz Turwią. W samej Jerce trwa budowa kanalizacji deszczowej. Całość kosztuje 6,7 mln zł: 3 mln zł pochodzi z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, milion złotych dały gminy Krzywiń i Czempień, a resztę wyłożył powiat. Zakończenie prac planowane jest na koniec września. (SzA)

### Inwestycje drogowe gmin

**KOŚCIAN** – zakończyła się modernizacja fragmentu ul. Mayą, trwa przebudowa ul. Bukowieckiej, planowane jest utwardzenie ul. Akacjowej.  
**GMINA KOŚCIAN** – zakończono modernizację drogi z Januszewa do Wławia, nowa nawierzchnia będzie ułożona na drodze w Naclawiu oraz pomiędzy Katarzynim i Wysoką Małą, wykonany będzie pierwszy etap inwestycji na drodze z Naclawia do osiedla Gurostów w Kościanie i z Kleczewa do Szczadowa.  
**ŚMIGIEL** – od sierpnia do listopada przebudowywane będą ul. Dudyca w Śmiglu i Leśna w Nietązkowie.  
**KRZYWIŃ** – trwa przebudowa drogi w Łuszkowie, modernizowana będzie droga ze Zbęch Pole do Mościszek i ul. Podgórna w Lubiniu.

## Mają swój gościniec

„Gościniec Choryń” – pod tą nazwą kryje się wyremontowana świetlica wiejska oraz na nowo zaaranżowane otoczenie budynku. Przy odnowionym obiekcie powstał plac do grillowania, altanka, parkingi dla samochodów i rowerów oraz płyta do tańca. Jest także tablica informacyjna prezentująca szlaki rowerowe regionu, alejki i zieleń. – Prace rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku. Najpoważniejszym zadaniem był kapitalny remont świetlicy polegający m.in. na przebudowie wnętrza, odnowieniu elewacji, a także wymianie okien i drzwi – mówi Andrzej Przybyła, zastępca wójta gminy Kościan. – Koszt całej inwestycji to 600 tys. zł, część pieniędzy pochodziła z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. (SzA)

## Wypoczywali nad Bałatonem

Piętnaścioro najlepszych uczniów ze szkół podstawowych w gminie Czempień i gimnazjum w Borowie spędziło kilka dni w węgierskiej gminie Badacsonytomaj. Młodzież zwiedziła m.in. regionalną izbę tradycji, kościół, urząd miejski, muzeum malarstwa Józsefa Egry oraz grotę poświęconą błogosławionemu Janowi Pawłowi II, ruiny kościoła należącego do zakonu paulińskiego i dworek dawniej właścicielki ziemskiej Rosy Szegedy. – Dużą atrakcją był wyjazd do pobliskiej Topolcy, która słynie z podziemnych grot i starówki z amfiteatrem na wodzie. Ponieważ pogoda dopisała, młodzież mogła korzystać z uroków kąpeli w Bałatonie. Uczestnicy wycieczki wypłynęli też statkiem na to największe na Węgrzech jezioro – mówi Robert Gorczyński, inspektor ds. promocji w czempieńskim magistracie. Wraz z młodzieżą do Badacsonytomaj pojechał zastępca burmistrza Czempienia Jan Kaźmierczak i nauczycielka Ryszarda Borowska ze szkoły podstawowej w Czempieniu. (SzA)

## Uczniowie muszą poczekać

Od stycznia przyszłego roku maluchy z Parzęczewa w gminie Kamieniec rozpoczną naukę w nowym przedszkolu. Na ich potrzeby zaadaptowana zostanie przyszkolna salka gimnazjalna, do której dobudowane będą sanitariaty oraz szatnia. Roboty zakończą się w grudniu, kosztowały mają około 300 tys. zł. – Przedszkole w Parzęczewie mieści się obecnie w starym budynku, wymagającym pilnych remontów. W dodatku obiekt ten nie jest własnością gminy. Dlatego postanowiliśmy przenieść dzieci w nowe miejsce – wyjaśnia Piotr Halasz, wójt gminy Kamieniec. Teraz w przedszkolu uczy się 40 maluchów, po zmianach powstaną dwie 25-osobowe grupy. Inwestycja oznacza, że uczniowie podstawówki w Parzęczewie nie będą mieli gdzie ćwiczyć. Ten problem rozwiąże budowa sali gimnastycznej. – Koszt jej postawienia wyniesie około 2,5 mln zł. Prace rozpoczną się w przyszłym roku. Na razie mamy zagwarantowane 500 tys. zł z programu rozwoju obszarów wiejskich. Resztę pieniędzy będziemy musieli pozyskać – mówi Piotr Halasz. – Zakończenie budowy sali planowane jest na 2013 rok. (SzA)